



Wstęp

Dominik Bień | Redaktor naczelny

Ostatnie miesiące upłynęły pod znakiem pandemii, która przeformułowała nasze codzienne życie. Pandemia zmieniła też uniwersytet i to chyba nawet w większym stopniu niż resztę systemu polityczno-gospodarczego. Ostatnie miesiące odebrały możliwość kształcenia, jakie było prowadzone dotąd. Zabrakło możliwości nawiązania relacji, jaka nawiązywała się w sali wykładowej czy ćwiczeniowej między nauczycielem a studentem. Wszelkie możliwości kontaktu przeniosły się całkowicie do sieci. Dla części uczestników tej relacji zwiększyło to wygodę współpracy, ale jednocześnie ją chyba spłyciło. Dla innych, szczególnie tych z małych miejscowości, pozostających poza zasięgiem sieci, utrudniło studia i codzienne funkcjonowanie. Po raz pierwszy w historii Uniwersytetu Gdańskiego nie doszło do tradycyjnej obrony prac dyplomowych, zabrakło zdjęć przed wydziałami, kwiatów i upominków. Narzędzia e-learningowe, do tej pory pomocnicze, zapośredniczyły wprost nasze relacje wewnątrz uczelni, niewątpliwie je zmieniając. Co więcej, nie jesteśmy jeszcze w stanie określić, w jakim kierunku ostatecznie te zmiany będą przebiegać. Na pewien okres zawieszono też możliwość prowadzenia części badań naukowych, zamknięto biblioteki, laboratoria i archiwa. Studenci w większości opuścili domy studenckie, udając się do domów rodzinnych, i przenieśli swoją aktywność do Internetu. Mimo trudności w ostatnich miesiącach niektóre procedury przebiegały zgodnie z planem. Wybrano rektora UG, którym po raz drugi został Jerzy Piotr Gwizdała. Wskazano kandydatów na dziekanów, senatorów, członków rad dyscyplin. Wszystko to miało miejsce za pośrednictwem narzędzi elektronicznych, ale odbyło się w ramach nieco tylko zmienionego scenariusza.

Trudno powiedzieć, jaki ostatecznie wpływ wywrze na nas pandemia, możliwe, że za rok lub dwa pozostanie tylko bliźną w świadomości

społecznej, przedłużonym urlopem dla jednych, a dla innych przerwą w działalności zawodowej związanej z utratą pracy. Ostatecznie może być tak, że gospodarka szybko podniesie się po wstrząsie i wrócimy do poprzedniego życia, ze wszystkimi urokami późnego kapitalizmu, nierówną dystrybucją dóbr, wzrastającym rozwarstwieniem społecznym, postępującą degeneracją środowiska naturalnego i pogonią za powierzchownymi doznaniem, jakie daje nam nieustająca konsumpcja.

Numer, który trzymacie Państwo w rękach, nie jest numerem tematycznie związanym z pandemią. Jest numerem, w którym autorzy, pisząc swoje artykuły, nie spodziewali się, co wydarzy się kilka tygodni później, jest ostatnim głosem studenckiego i doktoranckiego środowiska sprzed pandemii i zahamowania życia uczelni na kilka kolejnych miesięcy. W jakimś sensie jest to ilustracja tego, czym studenci i doktoranci żyli przed COVID-19. O czym pisali, czym się fascynowali, w jaki sposób wpłynęło to na ich badania. Co wydaje się ciekawe, ale trudno powiedzieć, czy pozostanie stałym trendem, przeważająca większość artykułów została napisana przez kobiety (studentki i doktorantki).

Pierwszy z artykułów sięga do czasów I wojny światowej i przedstawia ją z perspektywy księdza Stanisława Roehlega i jego korespondentów. Agnieszka Krzywdzińska przywołuje karty pocztowe, w których pojawia się obraz jednego z największych konfliktów zbrojnych w historii, ale, co ważne, z perspektywy szarych obywateli a nie postaci pierwszoplanowych. Autorka przytacza treść kart, ale również analizuje ich stronę graficzną. Artykuł opatrzone jest ilustracjami, które pozwalają czytelnikowi na pełniejsze zrozumienie analizowanych źródeł.

W drugim z proponowanych artykułów Agnieszka Deja podejmuje niezwykle ważny społecznie problem, jakim jest zaspokajanie potrzeb podopiecznych rodzinnych domów dziecka. Autorka korzystała w swoich badaniach, których efektem jest artykuł, z metod i technik badań etnograficznych. Artykuł niewątpliwie wzbogacają przytaczane przez autorkę fragmenty wywiadów pozwalające na rozpoznanie rozmaitych aspektów relacji opiekunów i dzieci z rodzinnymi domów dziecka.

Marlena Stradomska z Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie w artykule *Profilaktyka społeczna XXI wieku na przykładzie streetworkingu i partyworkingu – ujęcie suicydologiczne* podsumowuje swoje badania, których wartość polega również na tym, że były prowadzone we współpracy z Polskim Towarzystwem Suicydologicznym. Wywiady, będące narzędziem badawczym, pozwoliły autorce na wskazanie zachowań ryzykownych według partyworkerów i streetworkerów, a także możliwości zmian w zakresie funkcjonowania tych trudnych zawodów.

Temat odmienny od poprzednich (pedagogicznych lub z pogranicza pedagogiki) podejmuje Zuzanna Fijałkowska, dokonując *Próby porównania grobów końskich na cmentarzyskach Bałtów wschodnich i zachodnich w okresie wędrówek ludów i we wczesnym średniowieczu*. Rozważania dotyczące tytułowego tematu opierają się na trzech grupach przypadków: samodzielnych grobach końskich, grobach ludzkich

znajdujących się w pobliżu grobów końskich oraz grobach ludzkich niezawierających szczątków końskich, ale zawierających elementy rzędu końskiego. Autorka znajduje wiele podobieństw w pochówkach, jednocześnie jednak zauważa wiele różnic związanych choćby z częstotliwością łączenia pochówków końskich z ludzkimi czy wielkością szkieletu końskiego w grobach i sposobem pochówków.

Rozróżnienia między plagiatem, inspiracją i cytatem próbuje dokonać Karolina Magdalena Chroń. Temat jest złożony, gdyż dotyczy trudnego do eksploatacji w tym zakresie obszaru sztuki. Dodatkowo autorka podejmuje temat autoplagiatu, istotny nie tylko w obszarze sztuki, ale również w badaniach naukowych. Całość rozważań osadzona jest w rozwiązaniach prawnych dotyczących prawa autorskiego. Ostatecznie autorka stwierdza, że dokonanie tytułowego rozróżnienia jest w niektórych sytuacjach niemożliwe, a jedynym wyznacznikiem może być tu sumienie twórcy.

Autorką kolejnego artykułu z dyscypliny prawa jest Liza Rant, która przytacza *Wybrane instrumenty ochrony praw konsumenta w Polsce*. Autorka jako podstawę swoich rozważań stawia nierówność między konsumentem a przedsiębiorstwem, z którego usług czy towarów konsument korzysta. Do zniwelowania tej nierówności ma posłużyć nadanie konsumentowi określonych praw, a później ich konsekwentna ochrona. Ochrony tej mają dokonywać instytucje zarówno na szczeblu krajowym, jak i międzynarodowym. Autorka w kontekście ochrony omawia działalność Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz powiatowych i miejskich rzeczników konsumentów. Dochodzi do wniosku, że poza ochroną, jakie zapewniają uregulowania prawne i instytucjonalne, istotne znaczenie ma edukacja i świadomość konsumentów odnośnie do posiadanych praw.

Temat dotyczący związków sztuki i filozofii pojawia się w kolejnym artykule. Autorka rozważa związki pomiędzy tymi obszarami, opierając się na przykładzie Leonarda da Vinci. Tłem rozważań jest renesansowa filozofia, którą według autorki charakteryzuje „humanizm, naturalny system kultury, zainteresowanie filozofią przyrody oraz odrzucenie scholastyki”, a także antropocentryzm i „przekonanie o wielkości (...) swoich czasów”. Na tym podłożu wyrósł geniusz Da Vinci, który objawiał się poza filozofią i sztuką również w nauce.

Mateusz Wutkie w swoim artykule porusza się na pograniczu finansów i psychologii, wskazując, na ile dobre przygotowanie psychologiczne może wpłynąć na skuteczność inwestowania. Analizuje również, jak strach i chciwość mogą wpłynąć na popełniane przez inwestorów błędy. Istotne znaczenie w kontekście problemów w inwestowaniu ma też zdaniem autora subiektywne postrzeganie rynku.

Daria Kuling i Aleksandra Mazurek poświęcają swój artykuł spotowi „100 sekund dobra”. Omawiają zarówno treść spotu, jego warstwę wizualną i narracyjną, jak i samą firmę, która spot wypuściła (Jeronimo Martins). W tym kontekście wskazują też na zjawisko marketingu społecznego jako sposobu komunikacji firmy z klientami w szerszym obszarze niż przekazywanie informacji o produktach czy usługach, ale w sferze

przekazywania wartości. W zakończeniu autorki dokonują rozróżnienia na reklamy mało wartościowe, których w większości konsumenci unikają (np. wykupując wersję premium aplikacji), i reklamy, w których „marketingowcy (...) starają się zwrócić uwagę odbiorcy treściami wartościowymi”.

Ostatni tekst wpisuje się w jubileusz pięćdziesięciolecia Uniwersytetu Gdańskiego, który ze względu na trwającą pandemię został przedłużony do 2021 roku. Artykuł jest przedrukiem *Raportu z badań. Ocena zaspokajania przez Dział Socjalny i Radę Zakładową potrzeb kulturalnych i wypoczynkowych pracowników Uniwersytetu Gdańskiego*, który został opracowany w 1977 roku przez jedną z jednostek UG. Z raportu dowiadujemy się m.in., jakie były problemy pracowników w zakresie czasu wolnego i korzystania z kultury, jak rysowały się ich preferencje odnośnie do zmian w tych obszarach, jak postrzegali działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego w swoim zakładzie pracy.